

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr.320 (390)

Łódź, środa 20 listopada 1946 r.

Cena 2 zł.

## Traktat pokojowy

### z Niemcami

We wtorek rano odbyło się spotkanie pomiędzy Byrnesem i ministrem Bevinem. Ministrowie omawiali sprawy, związane z traktatem pokojowym z Niemcami.

W amerykańskich kołach politycznych przypuszczają, że nie jest wykluczone, iż rada ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw rozpocznie rozmowy wstępne w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami w środę 20 listopada, jak to było przewidziane.

## Do PPS

### wstępują

— młodzi robotnicy i synowie chłopcy oraz studenci wyższych uczelni, ponieważ nasza Partia, walczyła o specjalne prawa dla młodocianych, o szkoły dokształcające, urlopy wypoczynkowe, bezpłatne nauczanie, otwarcie bram uniwersytetów i politechnik dla dzieci proletariatu,

— starzy robotnicy, którzy od lat walczyli o poprawę swego bytu, maszerowali pod sztandarami PPS, organizującej strajki, masowe demonstracje, bezkompromisowe akcje, mające na celu obronę najświętszych praw człowieka, bo jego praw do życia i wolności, — kobiety, o których równouprawnienie walczył polski ruch socjalistyczny, domagający się równej płacy za równą pracę, ochrony macierzyństwa, i całkowitego zrównania w prawach z mężczyzną,

— wszyscy, komu droga jest wolność, niepodległość i socjalizm.

## Sami zadecydujemy o sobie!

# Wybory bez obserwatorów!

## Zapytanie w Izbie Gmin w sprawie głosowania w Polsce

LONDYN, (PAP). — Odpowiadając wczoraj w Izbie Gmin na pytania posłów w sprawie obserwatorów brytyjskich w czasie wyborów w Polsce, Mayhew, parlamentarny podsekretarz stanu w Foreign Office, oświadczył, że rząd polski nie zaprosił

żadnych oficjalnych reprezentantów brytyjskich, ani też z innych krajów, jako obserwatorów w czasie wyborów w Polsce i że nie proponowano rządowi polskiemu aby podobne misje miały być wysłane.

WARSZAWA (PAP). W kilku dzielnicach Krakowa odbyły się wczoraj przedwyborcze. PPR wspólnie z PPS zwołała przedwyborcze informacyjne zebrania w Chrzanowie, Olkuszu, Bolesławicach, Bochni, Brzesku, Łimanowej i Wieliczce. Oprócz tego w Myślenicach oraz Kluczkach.

Staraniem komitetu PPS w Zakopanem odbyło się zebranie, na które przybył poseł dr Drobner. Omówiono sytuację w związku z mającymi odbyć się wyborami.

Międzypartyjna Komisja Porozu-

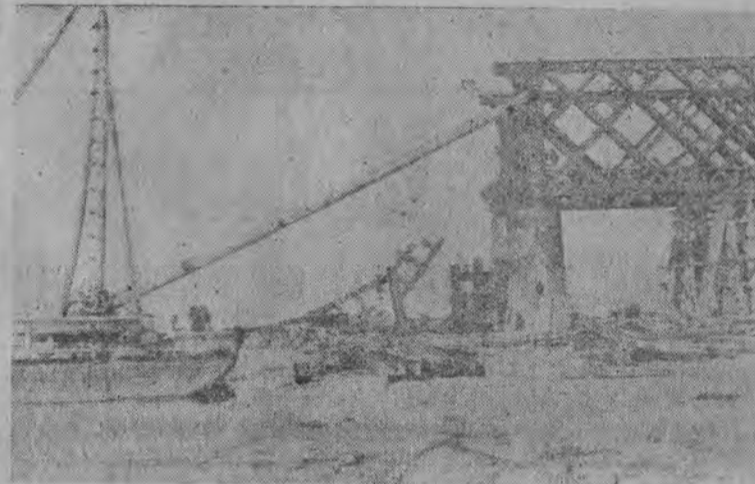
mówawcza na wspólnym posiedzeniu w Sopocie postanowiła zwrócić się z apelem do społeczeństwa o zespolenie się w nadchodzących wyborach w jednolitym froncie przeciwko rodzimej reakcji.

Komitety wojewódzkie PPR i PPS w Bydgoszczy w odezwie przedwyborczej, skierowanej do ogółu ludności woj. pomorskiego, stwierdzają, iż obecnie Pomorze stało się twierdzą polskości i cała własność niemiecka jako pochodząca z wielowiekowej grabieży

przeszła na własność narodu polskiego. W ramach trzyletniego planu powstają na Pomorzu zupełnie nowe zakłady, a nawet nowe dziedziny przemysłu.

Komitety PPR i PPS wobec wyborów, które zadecydują o liżi

rozwojowej Polski, wyrażają przekonanie, że społeczeństwo Pomorza skupi się wokół bloku stronnictw demokratycznych, aby dalej kroczyć drogą pracy i wysiłku w budowie Polski niezależnej i Ludowej.



Praca nad odbudową mostu Kierbedzia postępuje szybko naprzód.

## POLSKA WITA Z RADOŚCIĄ

# plan La Gardii

Po likwidacji UNRRY kraje zniszczone muszą korzystać z funduszu pomocy pod egidą ONZ!

NOWY JORK (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji gospodarczo-finansowej, delegat Polski przedstawił sta-

nowisko Polski w sprawie sposobu pomocy zniszczonym krajom po zlikwidowaniu UNRRY. Rząd Polski z radością powitał

plan La Gardii, zadający stworzenia pod egidą ONZ, specjalnego funduszu pomocy. W myśl projektu La Gardii fundusz ten miał być zarządzany przez radę mianowaną przez Generalne Zgromadzenie. Polska nie tylko teoretycznie popiera plan La Gardii, ale zobowiązuje się poprzeć go wkładem w postaci tak potrzebnego zniszczonej Europie węgla w ilości większej, niż w roku bieżącym (w roku bieżącym Polska dosarczyła UNRRA 100 tysięcy ton węgla).

Zwracając się do obecnego na sali La Gardii, przedstawiciel Polski oświadczył, iż dyrektor generalny UNRRA wie dobrze, że w Polsce górnicy odpowiedzą na apel i że wydobędą i dostarczą nowej organizacji potrzebnego węgla. La Guardia jest jednym z najwybitniejszych ambasadorów dobrej woli w świecie. Dzięki jego wielkiemu wkładowi w dzieło pomocy krajom zniszczonym, UNRRA stała się organizacją nie o charakterze dobroczynnym, a organizacją solidarności międzynarodowej. Tajemnica powodzenia UNRRA w przypadkach, kiedy nawet dyplomatom nie udawało się uzyskać porozumienia, jest fakt, że jej naczelny dyrektor i cała organizacja podchodzili do za-

gadnień tak, jak należy podchodzić do potrzebujących pomocy.

W dyskusji nad formą pomocy międzynarodowej trzeba uwzględnić szereg elementów wpływających na obecną sytuację. Pierwszym z nich jest brak podstawowych środków, co zmusza kraje zniszczone, a zwłaszcza Polskę do zakupywania żywności za gotówkę, bądź na krótkoterminowy kredyt. Ze

względem na brak dolarów nie jest to możliwe. Trzeba pamiętać, że Polska miała przed wojną dolary, ponieważ eksportowała żywność właśnie do Stanów Zjednoczonych.

Polska prowadzi w tej chwili handel zagraniczny, wywożąc węgiel i produkty przemysłowe w zamian za surowce i maszyny, konieczne dla usprawnienia gospodarki. Polska prowadzi handel wymienny z koniecznością, ponieważ większość odbiorców również nie ma walut zagranicznych.

Druga sprawa niesłychanej wagi jest kwestia mobilizacji środków, oraz kwestia czasu. Na pomoc zniszczonym krajom na rok 1947 potrzeba wiele pieniędzy. Wszyscy obecni przyznają, że w wyniku likwidacji UNRRA powstaje sytuacja, która wymaga natychmiastowej akcji. Jedynym rozwiązaniem jest proponowany przez La Gardia fundusz pomocy przy udziale ONZ. Delegacja polska wierzy, że pod czas prac specjalnej podkomisji dojdzie do porozumienia między jego stanowiskiem, podzielanym przez olbrzymią większość członków ONZ, a delegacją amerykańską, która w tej chwili sprzeciwia się kontynuowaniu pomocy w ramach ONZ.

## Nasze stanowisko

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu angielskiego został przypuszczony atak poważnej ilości posłów Partii Pracy na politykę rządu. Główne postulaty zamykają się żądaniem rewizji postępowania rządu brytyjskiego w sprawach międzynarodowych w kierunku rozwinięcia realnej współpracy ze wszystkimi narodami i grupami, zmierzającymi do zapewnienia pełnego planowania socjalistycznego oraz kontroli zasobów światowych. Takie stanowisko byłoby wyrazem demokratycznej i konstruktywnej polityki socjalistycznej i wykluczyłoby wszelkie możliwości konfliktu.

Wszelkie tendencje podziału na bloki ideologiczne muszą być unicestwione, świat ma prawo żądać w obecnym okresie poprzedzonym morzem krwi, przelany za pokój i bezpieczeństwo wszystkich narodów, aby polityka wielkiego mocarstwa, na czele którego stoją socjaliści, była WYRAŻNA, PRZEJRZYSTA I JASNA. Nie można zostawiać pustych miejsc, które kto inny wypełniałby treścią zgodną z interesem wielkiego kapitału i fabrykantów broni.

Wyborca angielski, który odsunął od wpływu na swoje państwo konserwatystów, domaga się wypełnienia programu, na który głosował. Jego przedstawiciele powiedzieli o tym w parlamencie angielskim. W czasach takich, jak dzisiejsze, nie ma miejsca na niezdeterminowanie i oportunistyczny, opóźniający albo wręcz uniemożliwiający wyciągnięcie pełnych konsekwencji ze zwycięstwa nad faszyzmem.

Dlatego te głosy posłów socjalistycznych, rozlegające się w parlamencie angielskim, są wynikiem prostych myśli i szczerych żądań całego postępowego świata.

## Fala strajków grozi Ameryce

LONDYN (PAP). Donoszą z Nowego Jorku, że życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych w chwili obecnej przypomina nerwowego człowieka, który wie, że czeka go katastrofa, ale który wydaje się całkowicie bezsilny, by przeciwstawić kroki zaradcze. Ekonomisci są zgodni co do tego, że kryzys rozpocznie się na wiosnę. Tymczasem trwa wyszcig płac i cen. Za niepokojącym wzrostem cen następują zadania podwyżki płac. Grozi nowa fala strajków. Od roku 1948 zwykła płac robotniczych pod kontrolą rządową wyniosła 33 proc. podczas gdy koszty utrzymania zwykływały o 46 proc.

# Banda „Groźnego” rozstrzelana!

## Prezydent KRN ulaskawił czterech spośród 13 skazanych na śmierć

Wojskowy prokurator okręgowy w Łodzi ogłosił wczoraj komunikat treści następującej:

Dnia 16 listopada 1946 r. został wykonany wyrok przez rozstrzelanie na następujących członkach bandy „Groźnego” skazanych wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 września 1946 r. na karę śmierci za przestępstwa z art. 1, 3a, 4a Dekretu z dnia 30 października 1944 r., z art. 118 § 1 i 2 K. K. W. P., 259 K. K., 225 § 1 K. K., 28 i 225 § 1 K. K.:

- 1) Tuszyński Edward, syn Juliana,
- 2) Kamiński Bolesław, syn Michała,
- 3) Cieślak Leszek, syn Władysława,
- 4) Czapski Zenon, syn Józefa,
- 5) Burzyński Józef, syn Władysława,

- 6) Augustyniak Józef, syn Władysława,
- 7) Kazimierzak Kazimierz, syn Franciszka,
- 8) Cieślak Stanisław, syn Stanisława,
- 9) Gondek Franciszek, syn Franciszka.

W stosunku do pozostałych, skazanych na karę śmierci, a to:

- 1) Stepien Marli, córki Józefa,
- 2) Zobrowskiego Józefa, syna Adama,

- 3) Budy Jana Henryka, syna Stanisława i
  - 4) Gondka Mariana Henryka, syna Feliksa —
- Prezydent Krajowej Rady Narodowej skorzystał z prawa łaski, zamieniając karę śmierci na karę więzienia przez 15 i 10 lat.

## Wybory w Rumunii

**Wyniki jeszcze nieznane**  
**BUKARESZT (PAP).** Dzień wyborów minął w Rumunii spokojnie. Frekwencja wyborcza była bardzo wielka. Od chwili rozpoczęcia wyborów, t. j. od 8 rano utworzyły się przed lokalami wyborczymi długie kolejki głosujących. Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

## Napad na konsula

**PARYŻ (PAP).** Jak donosi z No rymbergi Agencja France Presse, konsul generalny Wielkiej Brytanii w Monachium sir John A. Thwaites został zaatakowany na ulicy o godz. 10-ej wieczorem przez dwóch nietrzeźwych osobników i lekko ranny.

## Rewolta się rozszerza

# Kleska rządu angielskiego

### 158 posłów Partii Pracy nie aprobuje jego polityki zagranicznej

**LONDYN (PAP).** Poniedziałkowa debata w parlamencie nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii przyniosła rządowi Partii Pracy poważną klęskę. Około 158 posłów Partii Pracy wstrzymało się od głosowania, które miało wyrazić pe-

na aprobatę dla polityki zagranicznej rządu brytyjskiego! Na 600 członków Izby Gmin 353 głosowało za polityką zagraniczną Bevena. Z tej liczby około 120 konserwatyistów wypowiedziało się za rządem. Jeżeli odliczyć tych 120 konserwa-

tystów od ogólnej liczby posłów Partii Pracy, których jest w obecnym parlamencie 991, to okazuje się, że w głosowaniu wzięło udział tylko 233 posłów Partii Pracy, czyli że 158 z nich wstrzymując się od głosowania, wyraziło swą krytyczną postawę wobec polityki zagranicznej rządu.

Ten nieoczekiwany rezultat głosowania w poważnym stopniu zaszkodził rządowi brytyjskiemu, a nawet go przeraził. Fakt, że sam premier Attlee postanowił zabrać głos w debacie i stanąć w obronie ministra Bevena, wskazywał, że rząd przygotowany był na ostrą krytykę swej polityki zagranicznej, nie przypuszczał jednak, że zamiast stłumienia rewolty doprowadził raczej do jej gwałtownego rozszerzenia. Premier Attlee w swym przemówieniu ostro krytykował „rebellentów”, otrzymując głośne aplauzy ze strony oficjalnej opozycji konserwatyistów. Posłowie Partii Pracy słuchali przemówienia premiera uważnie, lecz bez żadnego entuzjazmu.

**LONDYN (PAP).** — Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin zgłoszono drugą poprawkę do wniosku, aprobującego przemówienie tronowe króla. Poprawkę podpisało 20 posłów Partii Pracy. Posłowie ci wyrażają ubolewanie, że rząd zmierza w czasie pokoju przedłużyć działanie ustawy wojennej o obowiązkowej służbie wojskowej.

Posel Partii Pracy V. Yates, który wniósł poprawkę, oświadczył,

że obowiązek służby wojskowej nie jest w stanie skutecznie obronić Wielkiej Brytanii przeciwko bombom atomowym lub pociskom o napędzie rakietowym. Wprowadzenie w chwili obecnej przymusowej służby wojskowej utrudni międzynarodowe położenie właśnie w czasie rozbrojenia. Przeciwno komu skierowany jest ten krok? — pyta poseł. Japonia jest rozbrojona, a Niemcy powaleni. Jeśli przeciwko Stanom Zjednoczonym lub Związkowi Radzieckiemu, to wojna przeciwko każdemu z tych państw oznaczałaby upadek Wielkiej Brytanii.

Odpowiedzi w imieniu nieobecnego wskutek choroby ministra obrony Aleksandra udzielił min. Dalton, który projekt rządowy tłumaczy koniecznością utrzymania obronności Wielkiej Brytanii oraz poparcie ONZ, która tylko wtedy osiągnie powodzenie, jeśli oprze się na mocnej rezerwie sił. Poprawka została odrzucona.

## Demonstracje we Wiedniu

**WIENIEN (PAP).** W dniu wczorajszym odbyły się na uniwersytecie wiedeńskim wybory władz studenckich. W związku z tym odbyły się demonstracje robotników, którzy domagali się usunięcia paników hitlerowskich z uniwersytecie i udostępnienia robotnikom wyższych studiów. Prasa wiedeńska zamieściła w związku z tym liczne artykuły, w których podkreślała reakcyjny charakter związków akademickich w Wiedniu. Studenci postępowi przyłączyli się do demonstrujących robotników, solidaryzując się z ich postulatami.

# Wojna domowa w Grecji

## Rząd wprowadził do akcji artylerię i samoloty

**LONDYN (PAP).** Jak wynika z ostatnich wiadomości, które nadeszły z Aten, walki w Grecji przybrały charakter wojny domowej. Powstańcy pokonali opór wojsk rządowych i opanowali ponad 100 miejscowości. Do powstańców przylączyli się chłopcy, którzy okazują im pełne poparcie. Na czele ich stoją dwaj nauczyciele Ipsylandis i Laszanis, którzy na zajętych terenach ustanowili władzę administracyjną i sądową. Sztab powstańców znajduje się w miastach Antracja i Melissa. W okolicy góry Skra toczą się nadal zacięte walki między wojskami rządowymi, a

powstańcami. Wojska rządowe wprowadziły do akcji artylerię i samoloty.

Oficjalny komunikat grecki, ogłoszony w Atenach, podaje,

że wojska rządowe wycofały się z wielu miejscowości w zachodniej Macedonii pod naporem przeważających sił powstańców.

## E. Roosevelt w Moskwie

### Niebawem zawita do Polski

Korespondent PAP przeprowadził z Rooseveltem wywiad na temat jego pobytu w Związku Radzieckim i ewentualnego przyjazdu do Polski. „Przyjechałem do ZSRR — powiedział on — by zbierać fakty i argumenty, które chcę przedstawić narodowi amerykańskiemu i oświadczyć: „oto fakty,

oto prawda o Związku Radzieckim”.

Elliot Roosevelt zapowiedział, że w najbliższym czasie wybierze się do Polski na krótki pobyt, ale za kilka miesięcy przybędzie na dłuższy okres celem zapoznania się z sytuacją w kraju i sprostowania kłamstw propagandowych szerzonych przez reakcyjną prasę amerykańską. Na zakończenie rozmowy z korespondentem PAP mr. Roosevelt wyraził wielką radość, że będzie miał okazję zobaczenia nowej Polski.

# Kodeks praw człowieka

## Afganistan, Islandia i Szwecja powiększyły rodzinę Narodów Zjednoczonych

**NOWY JORK (PAP).** W Flushing odbyła się uroczystość przyjęcia trzech nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przewodniczący Henry Spaak i sekretarz ONZ Trygve Lie zajęli miejsca przy półokrągłym stole, do którego zbliżyli się pokolei delegat Afganistanu Hosyan Aziz, delegat Islandii — Thors oraz minister spraw zagranicznych Szwecji — Dosten Uneden i podpisali kartę Narodów Zjednoczonych. Następnie delegaci nowo przyjętych państw udali się na plenarną sesję zgromadzenia.

Przewodniczący Spaak wygłosił przemówienie powitalne, w którym podkreślił, że wszyscy wiedzą, iż nowi członkowie są wierni zasadom demokracji, sprawiedliwości społecznej i poszanowania praw ludzkich i dla tego zgromadzenie wita gorąco trzech nowych członków rodziny narodów.

Po przyjęciu nowych członków zgromadzenie przystąpiło do dyskusji nad wnioskiem delegacji egipskiej, która zapro-

ponowała uchwalenie rezolucji, potępiającej wszelkie dyskryminacje rasowe i wyznaniowe.

Przedstawiciel Anglii zaznaczył, że delegacja brytyjska będzie nalegać na to, aby zgromadzenie powołało komisję, która by ułożyła „kodeks zasadniczych, rasowych, religijnych i politycznych praw człowieka”.

Rezolucja zaproponowana przez delegację egipską, została jednomyślnie uchwalona.

Następnie zgromadzenie przystąpiło do wyborów członków nowych Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących w styczniu 1947 r., Meksyku, Holandii i Egiptu.

Członkami Rady Bezpieczeństwa na lata 1946 — 1948 zostały wybrane: Kolumbia, Syria i Belgia.

## W Palestynie

**TEL AWIV (PAP).** Bojownicy żydowski zabili w poniedziałek, w biały dzień na jednej z głównych ulic w Tel Avivie Żyda, oficera służby wywiadowczej policji palestyńskiej.

## Wielka Piątka obraduje

# Rozdmuchane «veto»

## Rada Bezpieczeństwa ONZ nie nadużyje tego prawa — mówi min. MOŁOTOW

**NOWY JORK (PAP).** Na 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, 2) powstrzymanie się od głosowania nie należy uważać za stosowanie prawa weta, 3) wielkie mocarstwa będą stosowały prawo weta jedynie w sprawach dotyczących ich żywotnych interesów, 4) we wszystkich trudnych zagadnieniach, wobec których znajduje się Rada Bezpieczeństwa należy powołać referenta, który by przygotował wstępne sprawozdanie, 5) należy ściśle zdefiniować terminy „konflikt” i „poważna sytuacja”.

W czasie dyskusji, minister Mołotow podkreślił, że nikt do

tychczas nie nadużył prawa weta na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa korzystał w sprawie weta jedynie w nieodwrotnych wypadkach. Zdaniem Mołotowa, cała sprawa weta została sztucznie rozdmuchana, przy czym trudno przypuszczać, aby przedstawiciele Kuby i Australii działali z własnej inicjatywy. Minister Mołotow w zasadzie nie ma nic przeciwko propozycji ministra Bevena, aby odbywać dyskusje przedwstępne dla omówienia spraw specjalnie trudnych do rozwiązania na Radzie Bezpieczeństwa.

W czasie dyskusji, minister Mołotow podkreślił, że nikt do

Do jakich wzorów z przeszłości może sięgnąć polska demokracja?

# PROGRAMY i bezpośrednie doświadczenia

Każde państwo może doskonalić swoje formy ustrojowe w warunkach niepodległego bytu. Jeżeli traci ono niepodległość, władza narzucona z zewnątrz zniekształca całe życie polityczne, zapędza je w podziemia i dławii terrorem. I dlatego osiągnięcia demokratycznych partii i stronnictw polskich z okrasu zaborów — poza wielkim wkładem przede wszystkim PPS w walkę narodowo-wyzwoleńczą — musiały ograniczyć się do programów, taktyki i hasel organizujących myśl i uczucie wokół zagadnień związanych z doraźnymi potrzebami walki. Niewątpliwie, z poczuciem odpowiedzialności opracowany program — to już jest bardzo wiele. Ale stanowczo za mało jeżeli chodzi o bezpośrednie doświadczenia, o to wszystko, co jest związane z trudami pasowania tego programu do codziennej rzeczywistości.

## SMUTNE DOŚWIADCZENIA PRZESZŁOŚCI

Jest oczywiste, że pod tym względem przeszłość historyczna związana z działalnością partii socjalistycznych i demokratycznych w okresie zaborów nie mogła nam zostawić żadnego spadku.

Niepodległość wskrzeszona w roku 1918 zapoczątkowana została wspaniałym Manifestem Rządu Lubelskiego z Ignacym Daszyńskim na czele. Gdybyśmy treść tego Manifestu chcieli zestawiać z tym wszystkim, co zostało powiedziane w Polsce aż do roku 1939 na tematy ustrojowe, to należałoby stwierdzić bezstronnie, że lewica polska żyła tym Manifestem, podczas, kiedy cała działalność prawicy sprowadzała się do walki z jego treścią, walki — podejmowanej przez nią słowem i czynem.

Od chwili oddania władzy Paderewskiemu wszystkie kolejne rządy w Polsce kierowały się w swych postępkach jedynie negacją w stosunku do tego twórczego programu. Najważniejsze uchwały państwowe, aż do konstytucji i sanacyjnej ordynacji wyborczej włącznie wyrastały z ducha negacji i wrogości do reform zapowiedzianych we wspomnianym Manifestie.

## OD PADEREWSKIEGO DO ZAMACHU MAJOWEGO W 1926...

To też jeżeli my dziś sięgamy w przeszłość, aby oprzeć się na praktycznych doświadczeniach rządów demokratycznych, znajdujemy najczęściej pustkę. Nie jest bowiem paradoksem twierdzenie, że najbardziej demokratyczne dokonania dotyczące życia politycznego w okresie drugiej niepodległości — to zdobyte przez socjalistów władzy drogą wyborów i... oddanie jej przeciwnikom reform z zachowaniem obowiązujących zasad parlamentarnych. Te dwa wydarzenia, to rzeczywiście najważniejsze akty o ściśle demokratycznych cechach.

Wszystko, czego dokonywały rządy istniejące w późniejszym okresie, ma w sobie niewiele, a nawet w niektórych wypadkach nie ma zupełnie nic wspólnego z zasadami demokratycznymi. Cóż bowiem, budując dziś ustrój demokratyczny znaleźć możemy w przeszłości, poczynając od objęcia władzy przez Paderewskiego, kończąc na zamachu majowym w 1926 roku. Bezprogramowość owej „demokracji“ wynikała ze strachu przed reformami ustrojowymi. Dlatego rządy musiały się zmieniać nierzadko co

kilka dni. Chodziło przecież o to, aby zmęczyć ludzi przypadkowością i chaosem i przygotować grunt do rządów „słonej ręki“.

## POLITYKOWANIE JAKO POGOŃ ZA PENSJAMI

Nieznanne w dziejach rozdrobnienie partyjne (podobne istnieje obecnie tylko w Grecji), te kilkadziesiąt partyjek i stronnictw dezorientowało politycznie, bałamuściło mniej wyrobionych wyborców. Ośmieszało raczej demokrację niż podnosiło walory tej formy rządzenia. Nie jest gotosłowne twierdzenie, że ten stan rzeczy został spowodowany przez celową akcję wrogów postępu i reform ustrojowych. To oni demoralizowali różnych polityków, którzy za ich pieniądze siali zamęt. Politykowanie stało się w oczach niektórych pogonią za dochodowymi pensjami poselskimi, a nie normalną walką o realizację programu.

Wszystko, co działo się w okresie rządów sanacyjnych, było wro-

gie demokratycznym programom. To też każdy demokracja, szukający dziś doświadczeń przeszłości, omija te czasy, gdyż znajduje w nich Brześć i narastające ciągle tendencje do faszyzowania polskiego życia.

## TRADYCJA I OBECNE FORMY RZĄDZENIA

Nie dziwnego, że mając tego rodzaju tradycję rządów w Polsce, demokratyczne partie niewiele — poza programowymi sformułowaniami — trogą z niej czerpać. I dlatego muszą w pierwszej mierze wytworzyć takie warunki działalności politycznej w kraju, aby zahamować skłonność do rozdrabniania partyjnego, do gubienia programowych celów w chaosie i przypadkowości politycznej. Dziś zostały już w Polsce stworzone ramy ustrojowe, zarysowane w niektórych wypadkach dość wyraźne kontury polskich demokratycznych form rządzenia. Ale wiele dziedzin życia wymaga jeszcze wypełnienia ich treścią, odpowiadającą sensowi przemian ustrojowych. Te-

go wszystkiego — wobec braku tradycji — nie da się rozwiązać od razu.

Istnieje w Polsce wśród pewnych sfer złośliwa skłonność do traktowania tych ograniczeń, jakie dziś musimy stawiać w życiu politycznym naszym wrogom wewnętrznym — jako objawu trwałego, wynikającego z programu czy systemu. Podobne oskarżenie jest istotnie tylko złośliwością. Nikt bowiem nie wierzy w to, aby socjaliści, dla których demokratyczne formy rządzenia — to przecież ciągle żywa treść, wymagająca czujnego wglądu — byli zwolennikami skostnienia i utrwalenia tego, co jest przejściowe, co wynika z trudności pierwszego okresu budowania. Nie mając dostatecznych doświadczeń w demokratycznym sposobie rządzenia, jesteśmy czujni na wrogość naszych przeciwników i na błędy przeszłości, ale jednocześnie dążymy do pogłębienia tego, co jest zawarte w słowie — demokracja.

ANTONI POKORSKI

Co się dzieje na Dalekim Wschodzie?

## MONGOLIA Z BRONIĄ U NOGI obserwuje wydarzenia w sąsiednich Chinach

**SZANGHAJ (SAP).** Według informacji z Ulanbator ze źródeł radzieckich, 100.000 wojsk mongolskich, zaopatrzonych w nowoczesną broń, stoi w pogotowiu wzdłuż granicy chińsko-mongolskiej, w przewidywaniu możliwości przybliżenia się do granicy chińskiej wojny domowej.

Premier Mongolii wydał armii rozkaz odpięcia wszelkich

prób pogwałcenia granicy i internowania wszelkich oddziałów wojskowych, któreby przekroczyły granicę.

Kierownicy Mongolii odbywają narady z kierownikami radzieckimi na temat wzajemnej pomocy w razie potrzeby.

## Kompletne zniszczenie węgierskiej rafinerii ropy

**LONDYN (SAP).** Dziennik „Exchange Telegraph“ donosi z

Budapesztu, że największa i najlepiej urządzona rafineria ropy w Mikols została kompletnie zniszczona w niedzielę wskutek wybuchu. Zginęło przynajmniej 4 osoby, a 9 odniosło ciężkie rany.

Straty będą dokładnie wiadome dopiero wtedy, gdy członkowie straży ogniowej będą mogli wejść do dymiących ruin. Przepuszczają, że ogień spowodowały opary gazolinu, nagromadzone w rurach.

## Jeszcze 10—15 lat

pozostaną Niemcy pod okupacją amerykańską

**BERLIN (ZAP).** — Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Mac Narney zapowiedział na konferencji prasowej, że wojska amerykańskie pozostaną w Niemczech 10 — 15 lat. Nie opuszczą też Niemiec tak

długo, dopóki będą się tam znajdowały oddziały jakiegokolwiek innego mocarstwa okupacyjnego. A zatem trudno Niemcom liczyć na zbyt szybkie zniesienie okupacji... (k).

## Gdzie się podziało złoto zrabowane przez Niemców w czasie wojny?

**BRUKSELA (ZAP).** Z uwagi na bliski rozdział złota pochodzącego z zagranic, znalezionego w Niemczech, międzysojuszniczy komitet w Brukseli podaje do wiadomości dane następujące:

Pretensje krajów ograbionych wynoszą obecnie około 700 ton. Z tej ilości 200 ton żądają Niderlandy i 198 ton Francja, Węgry, które otrzymały już cały swój zapas złota, 32 miliony dolarów, nie roszcżą żadnych pretensyj. Z drugiej strony komitet dysponuje tylko 280 tonami. Z tej ilości 220 ton odnaleziono w Niemczech, 50 ton przyrzekła Szwajcaria, a Szwecja 7 ton.

Gdzie się podziało różnica, czyli około 400 ton?

W pewnych kołach sojuszniczych utrzymuje się w dalszym ciągu, że Szwajcaria i Szwecja powinny dostarczyć o wiele wię-

cej złota, aniżeli ilości, które zgodziły się przekazać do Waszyngtonu. Z drugiej strony ani Rumunii (która podczas wojny otrzymała od Niemców 30 ton złota), ani Portugalii, ani Hisz-

panii, ani Turcji nie wezwano na serio do zwrotu złota, mimo, że Niemcy mieli wszelką możliwość w tych krajach podczas ostatniej wojny deponować względnie kupować złoto.

## Znów zabici i ranni ciągly niepokój w Tel-Awivie

**JEROZOLIMA (SAP).** W nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy oddział policji i lotników wracał z przedstawienia kinowego w Saran (niemieckiej kolonii, niedaleko Tel-Awivu), samochód ciężarowy, który ich wiozł, najechał na minę. Wskutek wybuchu zginęło 3 policjantów i 1 sierżant RAF-u, 6 innych zostało rannych, a samochód spalił się.

W związku z wypadkiem aresztowano 3 podejrzane osoby.

W Tel-Awivie panowały tej nocy niepokoje, w czasie których strzelano i obrzucano kamieniami przechodzących żołnierzy. Rozeszły się niepotwierdzone pogłoski o starciach policji z tłumem.

W szpitalu w Tel-Awivie leży około 20 osób, rannych podczas rozruchów w mieście.

## NASZ felieton

### Wymowny pasterz

Niesłuszne są twierdzenia, że władze watykańskie nie interesują się zagadnieniami politycznymi. Że jest im obojętne, co dzieje się na świecie. Można powiedzieć, że nie interesują się wszystkimi sprawami. Że za mało na przykład poświęcały uwagi wydarzeniom w czasie ostatniej wojny, zwłaszcza w okresie zwycięstw faszystowskich. Nie ingerowały dostatecznie w sprawy metod, stosowanych w obozach koncentracyjnych, zbyt mało interesowały się losem księży zamęczanych w obozach tylko za swoją przynależność narodową i uczciwe pojmowanie obowiązków kapłańskich.

Ale trzeba bezstronnie stwierdzić, że ostatnio, po wojnie, po dojściu do władzy w wielu krajach czynników demokratycznych, aktywność kół watykańskich mocno wzrosła. Zainteresowanie problemami społecznymi i politycznymi wzmagają się niemal z dnia na dzień. I to we wszystkich dziedzinach. Wszyscy wiadać mają dostęp do stolicy apostolskiej. A w pierwszym rzędzie zawsze zwyciężeni. Ci najbardziej i ukarani. Ci, przeciwno którym uważał się cały świat, pragnąc ich zgubić i zniszczyć.

Watykan nie może milczeć, patrząc na te cierpienia i niesprawiedliwość, której ofiarą padają Niemcy. Tym bardziej, że wykazują skruchę i odżegnują się od Hitlera. Teraz dopiero wychodzi na jaw, że ruch hitlerowski w Niemczech nie miał zupełnie zwolenników. Nie wiemy doprawdy, z jakich ludzi składało się Gestapo, SS, SA i kilkunastomilionowa armia, która wyszła na podbój świata. Jak wiadać teraz wyraźnie, na pewno złożone były te formacje z samych przeciwników faszystów.

W Rzymie bawił ostatnio biskup niemiecki Kaller, który przeprowadził rozmowy z Papieżem i z szeregiem osób z otoczenia. Przyjeździec został gościnnie i z całą serdecznością. Wysłuchano go uważnie, spokojnie, z wielkim zrozumieniem. Wiadać, że wymowny był biskup i operował dobrymi argumentami. Trafił do przekonanego światobliwym mężem, mającym czułe serce na niedole ludzka. Efekt pierwszy był taki, że 12 listopada biskup Kaller przemawiał przez RADIO WATYKAŃSKIE, apelując do sojuszników o POMOC I PRACĘ DLA NIEMCÓW. W trakcie swego przemówienia wyraził on pogląd, że kraje zamorskie, które odczuwają brak rąk do pracy w przemyśle i rolnictwie, powinny zatrudnić uchodźców niemieckich. Równocześnie skromny kapłan apelował o zwrot Niemcom części ziemi wschodnich, co pozwoli na uratowanie kilku milionów ludzi, którzy ZAWSZE tam żyli, a teraz musieli opuścić te obszary.

Wcale wiele nie żądał. Pragnie on powrotu swoich rodaków na ziemię niemiecką przez nich odwiekowaną, oraz zorganizowania trwałej piątej kolumny w krajach zamorskich, dokąd pragną przesiedlić kilka milionów Niemców, usuniętych z obcych ziem. Można powiedzieć śmiało, że rozwiązanie wcale nie złe. Jeżeli jeszcze dodamy do tego autorytet rozgłoszony watykańskiej, z której przemówienie to zostało nadane i przychylny stanowisko Papieża, będziemy o krok od celu zrealizowania tej prośby przez takich rzeczników przebaczenia, jak Byrnes, Churchill czy Smuts.

Jak wiadać na szczęście, ostatnia wojna nie zniszczyła jeszcze zupełnie uczucia litości i pobłażania. Ciekawe tylko, czy z taką samą uwagą i współczuciem wysłuchano by w Rzymie przedstawicieli państw słowiańskich, których rozległe obszary zostały przez Niemców zrównane z ziemią, fabryki, warsztaty pracy, kościoły, szpitale i ochronki spalone, ludzie wymordowani, albo w najlepszym razie porwani i przymocowani wywiezieni no to, aby własnymi rekoma produkować śmiercionośną broń i pociski, przeznaczone do mordowania ich własnych braci czy dzieci?

Do kogo w takim razie wypadło by apelować przedstawicielom tych państw, skoro Niemcy apelują do sojuszników, z którymi przez cały czas walczyła o wolność i pokój cała bez wyjątku słowiańszczyzna?

Może właśnie na skutek tego, żaden Słowianin nie może stanąć przed watykańskim głosińkiem i wołać o pomoc całego świata.

WIK.

Świat pracy nie może ponosić największych ciężarów

# SIĘGAMY PO KAPITAŁY

nagromadzone w sferach gospodarczo najsilniejszych

Narodowy Plan Odbudowy Gospodarczej silny akcent stawia na scalenie gospodarcze i odbudowę Ziemi Odzyskanych z Ziemiemi Dawnymi.

Teza ta ma dla nas dwa istotne aspekty: jeden gospodarczy, drugi polityczny.

## DWA ASPEKTY

Gospodarczy wynika z tego, że Ziemię Zachodnią, ich przemysł to — jak mówił min. Minc na Zjeździe Przemysłowym w roku ubiegłym — tak jak historyczna szansa, której nam przegrać nie wolno i której — jak tego dowodzi praktyka ostatniego roku — nie przegramy. Ziemię Odzyskaną, włączone w aparat ekonomiki ogólnopolskiej — to jedyna szansa przekształcenia Polski z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolny.

## ZIEMIE INTEGRALNIE POLSKIE

Aspekt polityczny scalenia Ziemi Zachodnich z macierzą — przyczyna szybkości, z jaką ziemi te mają być organicznie związane z Ziemiemi Dawnymi — wynika z naszego bezwzględnie postanowienia oparcia się na zawsze mocną nogą na Odrze

Nysie Łużyckiej. Wynika z tego, iż tam, nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem — nie leżą tereny okupowane tylko przez Polskę, ani też jej tereny kolonialne, które metodą kolonialnej eksploatacji są rządzone, lecz że są to ziemie integralnie polskie. Chcemy jak najszybciej i jak najdokładniej scalić wszystkie terytoria suwerennie polskie, aby nikt — jak to się dziś jeszcze dzieje — nie śmiał twierdzić, że nie są one polskie i że my jesteśmy tylko... administratorami.

## WYSILEK JEST KONIECZNY

Aby plan ten w ramach Planu Gospodarczego Odbudowy mógł być spełniony — trzeba natychmiast z największym wysiłkiem zabrać się do jego realizacji, trzeba już dziś sięgnąć po część przynajmniej tych kapitałów, które zostały zakumulowane nie w rękach skarbu państwa, lecz państwowego przemysłu, spółdzielczości i w rękach polskich obywateli. Trzeba sięgnąć po te kapitały, które nagromadziły się w masach ludzi najsilniejszych gospodarczo, w kasach inicjatywy prywatnej, która jak dotąd usiłowała

większą część ciężaru odbudowy kraju przerzucić na świat pracy. Trzeba sięgnąć po tę nadwyżkę dochodu narodowego, która odłożona została na wsi, wolnej od chwili zniesienia świadczeń rzeczowych, aż do ściągnięcia podatku gruntowego, od wszelkich obowiązków materialnej pomocy dla państwa.

Danina Narodowa jest powszechną, sprawiedliwą i przymusową. Nikt nie może uchylić się od obowiązku jej poniesienia. Wszyscy Polacy i wszystkie polskie instytucje muszą dać swój realny i słuszny wkład w dzieło Odbudowy Państwa.

## NIKT NIE MOŻE SIĘ UCHYLIC OD ŚWIADCZEŃ

Największy ciężar ponoszą przedsiębiorstwa państwowe (30 proc.). Za nimi tuż idzie inicjatywa prywatna (28 proc.), następnie rolnictwo

(23 proc.), wreszcie spółdzielczość (10 proc.) i świat pracy (9 proc.).

Normy ogólnie obowiązujące wpłat są elastyczne, mogą być przez komisje obywatelskie zmniejszane lub powiększane. Tam, gdzie norm tych nie można ustalić ściśle (kapitał zamaskowany), tam będą one miały swobodę uznania. Tak, jak już o tym pisaliśmy, państwo winno sięgnąć i tym razem sięgnęło — do ukrytych źródeł akumulacji.

Świat pracy, który zdał już egzamin obywatelskiej dojrzałości, nie może stać się dźwigią na swych barkach całego ciężaru odbudowy ojczystego kraju. Raz trzeba wprzeżyć się do tego i tych, którzy uchylali się dotychczas od wszelkich świadczeń. Komisje obywatelskie winny się o to postarać — jeśli sami obywateli swego nie zrozumieją. (les)

„Wydana obecnie książka pt. „Nasi okupanci” przypomina nam dawne krucjaty tego pisarza o rozsądne traktowanie takich prozaicznych, a jednak kardynalnych zagadnień, jak rozwody, jak stosowanie Kodeksu Karnego w wypadkach mimowolnego macierzyństwa i w ogóle spraw, które objął on tytułem „Piekło kobiet” — wyjątek z recenzji w „Kurierze Popularnym” z dnia 15.10.46 r. o książce

T. ŻELEŃSKIEGO (Boya)

## NASI OKUPANCI

Cena zł 300,—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SPÓŁDZIENIA WYDAWNICZA „W I E D Z A”

Czytajcie

„POBUDKĘ”

## B. szef policji ukraińskiej aresztowany przez władze bezpieczeństwa w Bytomiu

BYTOM. Władze bezpieczeństwa w Bytomiu aresztowały ostatnio Alojzego Lipę, byłego szefa ukraińskiej policji w Łopatynie (woj. stanisławowskie), z zawodu rzeźnika.

W trakcie dochodzeń ustalono, że Lipa już w roku 1942 wstąpił do Gestapo i wkrótce awansował na szefa policji ukraińskiej w Łopatynie. Na stanowisku tym brał udział w łapaniach ludności cywilnej, w akcji pacyfikacyjnej przeciwko oddziałom partyzanckim polskim i rosyjskim.

W dniu 5 września 1943 władze niemieckie urządziły w Łopatynie

masową łapankę ludności żydowskiej, Lipa oddał w tym dniu w ręce SS-manów ponad 200 osób.

W kilka dni potem, w czasie konwojowania 20 Żydów, zamordował uderzeniem drąga niejakiego Łuzera Wildera. Innym razem, doprowadzając do Radziechowa 57-osobową grupę żydowską, kazał wszystkim

rozstrzelać. Ocalał wówczas jedynie Abraham Bernholz. Ponadto Lipa rozstrzelał sam 8 ujętych osób. Oddał on również w ręce Gestapo ukrywających się przed łapanką 16 osób narodowości polskiej i żydowskiej.

Jak ustalono, ilość ofiar Lipy, przekracza liczbę 400 osób.

## Konferencja przedwyborcza w dyrekcji łódzkiej rozgłośni radiowej

(t) W dniu wczorajszym w gmachu Polskiego Radia odbyła się konferencja, na której omówione zosta-

ły zagadnienia współpracy radia w akcji przedwyborczej do sejmiku. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele wszystkich stonniów politycznych oraz dyrekcji programowej PR.

Postanowiono w ciągu najbliższych dni przeprowadzić szereg transmisji specjalnych z Łodzi i województwa na cały kraj. Transmisje zobrazują dorobek pracy na różnych odcinkach życia od wyzwolenia, aż do chwili obecnej. Obejmą one reportaże z fabryk, świetlic, szkół, organizacji itp. Reportaże zostaną nagrane na płyty i stopniowo, w ciągu akcji przedwyborczej, wykorzystane. Przewidziano również możliwość wypowiedzenia się działaczy politycznych przed mikrofonem.

## Plaga dzików w województwie olsztyńskim

OLSZTYN. Na terenie województwa olsztyńskiego szerzy się w zaskarżający sposób plaga dzików. Rolnicy uskarżają się na wielkie szkody, gdyż żarłoczne zwierzęta niszczą nie tylko kopce z ziemniakami, ale i o-

zimą. Wobec tego wojewoda olsztyński polecił poszczególnym starostom zorganizowanie z chwilą spadnięcia pierwszych śniegów masowych polowań. Broni mają dostarczyć władze bezpieczeństwa i WOP.

## Banda „Szatana” godna swej nazwy Bestialskie mordy na niewinnej ludności

LUBLIN. Na terenie lubelskiego grasuje banda „Szatana”, która morduje w okrutny sposób niewinną ludność.

Ostatnio banda ta dokonała napadów na szereg wsi, a między innymi na wieś Olanty, pow. puławskiego. Bandyci nie szczędzili nawet kobiet i dzieci. W wyniku zbrodniczej akcji zostały zabite 4 osoby, a 12 nieudolnie skatowanych, w tym troje dzieci w wieku od 11 do 13 lat. Zabity został bawiący w tym czasie na urlopie sierżant wojsk polskich, Stanisław Stasiak, który przybył do wioski, aby wziąć udział w pogrzebie zamordowanego przez bandę brata. Ofiarami bandytów stali się również Wadór Kazimierz, lat 44, oraz Paćko Czesław, lat 17, członek ZWM. Ciała zabitych znalezione w okrutny sposób zmazakowane i obdarte z ubrania. Spośród pobitych przez zbrojników część musiano odwieźć do szpitala.

Po dokonaniu tych zbrodni, bandyci udali się do sąsiedniej wsi,

gdzie zabił prezesa zarządu głównego ZSCH, Wojciecha Piłacza, lat 57, przy sposobności rabując mieszkanie.

Banda „Szatana” dokonała rów-

nież napadu na wieś Kamionkę. W związku ze wzmoczoną działalnością bandy „Szatana”, oddziały KBW zaczęły energiczny pościg za bandytami.

## Blisko 6 tys. członków zwerbowano do PPS na Śląsku

KATOWICE. W dotychczasowej akcji werbunkowej PPS na terenie województwa Śląsko-dąbrowskiego, pozyskano 5.729 nowych członków. Z pośród Komitetów terenowych PPS wyróżnia się Miejski Komitet w

Katowicach, który zwerbował 472 nowych członków. Również Powiatowy Komitet w Katowicach poszczycić się może dobrymi wynikami, gdyż zwerbował 311 nowych członków.

## Wznowienie produkcji szczepionki przeciwgruźliczej

WARSZAWA. W trzech laboratoriach Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie, Krakowie, Łodzi, została wznowiona produkcja szczepionki BCG do walki z gruźlicą.

Zaznaczyć należy, że w wielu krajach europejskich stosuje się obowiązkowe szczepienia ochronne u niemowląt oraz osób pracujących przy chorych na gruźlicę.



## Więc wybory!

Wiadomość o rozpisaniu wyborów poruszyła cały blok demokratyczny naszej kamienicy.

— Najsamprzód — jest okazja do wypicia po jednym głębszym! — oświadczył z zadowoleniem ob. Józef Zielonka, doróżkarz. — I nawet nie radzę Redaktorowi zwlekać i długo się namyślać, bo jako człowiek starszy i w wyborach na wszystkie strony oblatały, wiem dobrze, czym to pachnie!... Co najgorsze przez 3 dni wszystkie pijalne instytucje będą na klucz zamknięte — i prędzej się Redaktor we własne rodzone ucho ugryziesz, nim tę jedną butelkę na wolnym rynku handlowem zobaczysz. Od tego się zaczynają wszystkie wybory, niezależnie od tego, kto je uskuteczni — lewica, czy prawica.

...Nie wiem, skąd się w narodzie ta antyankoholiczna wstrzeźliwość w każdym okresie wyborczym wzięła. To jest, powiedziabym, tych wyborów defekt największy! Nie mówię, Boże broń, żeby każdy wyborca zaraz tak schlać się musiał, żeby do tej urny trafić nie mógł! Ale lżejsze podgazowanie — niemożliwie animusz wyborczy podnosi i ta Najjaśniejsza Komisja, która te wybory organizuje, powinna to wziąć pod uwagę.

Mówią nieraz po wyborach, że frekwencja była mała, że za mało głosów obywatele oddawali. Ale sam Redaktor powiedz, jak człowiek ma z siebie głos wydawać, kiedy mu tego wyższego pragnienia zaspokoić nie dają. Natomiast, dziecku każdemu wiadomo, że człowiek pod gazem będący, głos odpowiedzialny posiada — i gotów jest głosować, choćby po trzy razy!

Z człowiekiem tak doświadczonym — trudna jest dyskusja! Postanowiłem więc tym razem z obywatelami Zielonką się nie spierać. Zareagował natomiast za mnie dobry tow. Łufa, który po wysłu-

chaniu Zielonkowej kwestii, wyszczególnił swój punkt widzenia.

— Dziś możecie sobie jeszcze panie Józefie żartować i śmichy-chychy robić, bo każdy z nas zrozumienie salonowego żartu posiada. Ale tego już niedługo, bo do roboty wyborczej brać się nam należy, żeby nas te Mikołajczyki nie zdystansowali! O wiele blok nasz postanowił, że się te wybory odbyć muszą, to — chociaż tylko jednoizbowe, mają one być — obywatelskie i nie szemrane! Od naszego zwycięstwa zależy cały los tej naszej świętej demokracji i przyszłej, patriotycznie myślącej ojczyzny! Znakiem tego, jak sami widzicie, czempredziej wielką agitację wyborczą przeprowadzić trzeba i klasowe uświadomienie mas! A to się bez odpowiedzialnego wysiłku nie obejdzie! Wiecie dobrze, że ja się, kiedy trzeba, i przed tym największym dalekobieżnym nie odkażę! Ale przede wszystkim, na najbliższe niedziele — zebranie przedwyborcze całej kamienicy zwołać należy i u was się ono, jako u seniora, odbyć powinno. Już ja się tym zajmę!

— Ho, ho! — zaśmiał się stary Zielonka. — Ani chybi, tylko nasza łufa na posta się szykuje!

— Ale i on wnet spowaźniał, bo wiemy, jaki zeń patriota i demokrata gorący.

— Macie rację! — powiedział z rozważą. — O zebraniu w te pędy pomyśleć trzeba — i u mnie się ono musowo odbędzie. Niech tylko Redaktor i ob. doktora Jajeczkę zawiadomi, bo się w tej robocie bez pracującej jenteligencji obejść nie ma prawa! A i sam się Redaktor nie spóźnij, bo tu i o całą „bitkową” przyszłość chodzi. Czarna reakcja — tak by ci ich wysmażała nie pozwoliła, chyba — „na zimno”, a to byłoby już zupełnie diabła warte!

Czekamy więc z upragnieniem najbliższej niedzieli.

KIEŁ.

Między bluffem i prawdą

# Realne możliwości wojny

Pierwsze dwie bomby atomowe spadły na Nagasaki i Hiroshimę. Przed tym bombardowano Japonię „normalnymi“ bombami. Można by porównać wyniki. Otóż w nalocie na Tokio, w którym brało udział 279 samolotów, zrzucono 1667 ton bomb, zabijając 84.000 ludzi, a raniąc 100.000. W Hiroshimie natomiast zabitych było 80.000, a rannych 70.000, w Nagasaki zabitych 40.000 i rannych także 40.000.

Dodajmy, że jedna bomba atomowa odpowiada mniej więcej 2.000 ton zwykłych bomb, że je tak nazwiemy. Nie byłoby słuszną, gdybyśmy sugerując się tymi cyframi usiłowali pomniejszyć znaczenie bomby atomowej w dziele niesienia śmierci, tym bardziej, że towarzyszy jej działanie radioaktywne, powodując zatrucie i śmierć.

Nie wolno jednakże zapominać, jak ważną rolę w wojnie bombowej odgrywa celność. Nagół podezas ostatniej wojny bomby padały niejednokrotnie daleko od swoich celów i narazie nie wskazuje na to, że odkryta zostanie droga, po której krocząc możnaby wyniki polepszyć. Przynajmniej w najbliższym czasie. A niewątpliwie wielkość zniszczenia może być potęgowana nie tylko ilością rzuconych bomb, lecz i ich celnością.

## WOJNA ATOMOWA Z NIEMCAMI

Jeżeli więc na zasadzie oficjalnych statystyk amerykańskich wiemy, że na Niemcy rzucono w czasie drugiej wojny światowej 1.500.000 ton bomb, jeżeli w ostatnim roku wojny miesięcznie spadało na Niemcy 100 tysięcy ton, to wyniki te możemy przełożyć na język atomowy i wtedy wypadłoby, że na Niemcy potrzeba było 750.000 bomb atomowych i że w ostatnim roku musiało by ich spadać około 50 miesięcznie.

Dodajmy jeszcze, że państwo, które by chciało prowadzić wojnę atomową — jak wynika z oficjalnych danych amerykańskich, musi mieć w zapasie 1 tyśiąc bomb atomowych. To jest realne, konieczne minimum.

## WOJNA PREWENCYJNA NONSENSEM

Narazie wiadomo oficjalnie, że Stany Zjednoczone posiadają tajemnicę produkcji bomby atomowej oraz odpowiednie zakłady przemysłowe do jej wytwarzania.

Istnieją w Ameryce (zresztą nie tylko w Ameryce) umysły, które uważają, iż czas najwyższy byłoby rozpocząć prewencyjną wojnę atomową. Mówiąc innymi słowy, póki czas, tj. póki Ameryka ma monopol na bombę atomową, napaść na Związek Radziecki, zarzucić go

bombami atomowymi, a po tym ujarzmiwszy cały świat i oparzyć nogę o glob ziemski, podkładać warunki trwałego pokoju — pax americana.

Ta teoria wojny prewencyjnej jest czystym nonsensem. Związku Radzieckiego nie można powalić jednym konock-out'em. — Przede wszystkim miasta i ośrodki przemysłowe są tam rozproszone bardziej niż w jakimkolwiek innym kraju wysoko uprzemysłowionym, następnie teren Związku Radzieckiego jest zbyt rozległy na to, żeby państwo pozwoliło sobie zgotować niespodziankę z gatunku Pearl Harbour. Dobrze się o tym przekonał Hitler. W końcu do zarzucenia radzieckiego kraju bombami trzeba by ich mieć wiele tysięcy, a tymczasem mimo wszystko wydaje się, iż zapas Stanów Zjednoczonych nie zbliża się zbyt blisko do podawanej przez prasę ilości 2.000 sztuk.

## ILE JEST BOMB ATOMOWYCH?

W czasopiśmie „Nature“ z 5 stycznia 1946 roku zamieszczone są wywody, dotyczące strony technicznej produkcji bomby atomowej, powtórzone przez „Reynolds News“ z 22 września 1946 r. Z cyfr podanych tam wynika, że na wyprodukowanie jednej bomby trzeba od 10 do 30 dni, nawet przy najlepszych wa-

runkach technicznych. Tak więc można przyjąć, iż w Hanford (jeden z ośrodków bomby atomowej w Ameryce) od początku procesu produkcyjnego sfabrykowano od 10 do 30 bomb. — Prócz Hanford jest jeszcze ośrodek produkcyjny w Oakridge, gdzie prawdopodobnie wydatność jest taka sama. Tak więc, opierając się na dostępnych źródłach można ocenić, iż Stany Zjednoczone mają od 20 do 60 bomb atomowych.

Istnieje wiele dowodów na poparcie tezy o głębokiej i szczerzej woli narodów utrzymania pokoju. Gdyby jednak odrzucić wszystkie inne względy poza kompleksem atomowym i uznać broń atomową za jedyny motor wojny, to można stwierdzić, że w ciągu krótkiego okresu czasu Stany Zjednoczone utracą pozycję monopolistyczną. Wykazaliśmy od jakiej cyfry posiadanych bomb atomowych rozpoczyna się realna możliwość wojny. Dlatego niewątpliwie jednym z najistotniejszych dążeń do utrzymania pokoju jest bezwzględny zakaz ich produkcji przy obowiązku zniszczenia posiadanego zapasu. I dlatego ta komórka w organizmie ONZ, która o tym decyduje, spełnia jedną z najważniejszych prac dla utrzymania pokoju.

Tadeusz Rojek



## CO ZA NIEPRZEZORNOŚĆ

W Hiszpani Główna Kwatera Falangi w Nawarze wydała do komórek lokalnych niezwykle charakterystyczny okólnik o następującej treści:

„Celem uzupełnienia danych naszej służby informacyjnej i sprostowania ewentualnych pomyłek lub błędnych informacji, przesyłamy Wam listę mieszkańców waszej okolicy, prosząc o jej zwrot po znaczeniu obok każdego z nazwisk przekonań, czy nastawienia politycznego wymienionej osoby. Prosimy oznaczać literą A osoby oddane i wierne naszemu ruchowi i jego przywódcy (gen. Franco), literą E przeciwników reżymu, literą D osoby podejrzane. Zestawienia winny być przesłane z powrotem w możliwie najkrótszym okresie czasu“.

Okólnik niniejszy podpisał własnoręcznie kierownik Urzędu Informacji i Propagandy na okręg Nawara.

Nad podpisem widnieją opatrzone wykrzyknikiem a także, ironicznie brzmiący zwrot:

„W służbie Boża, Hiszpani i Ruchu Narodowo-Syndykalistycznego“.

Jest pewnym, że okólnik identycznej treści rozesyłany został po wszystkich okręgach frankistowskiej Hiszpanii.

Metody te nie wymagają żadnych wyjaśnień.

Zadziwiająca jest tylko ta nieprze-

zorność i brak przewidywania przyszłości.

Bo przecież te, tak skrupulatnie opracowane materiały, już w niedługim czasie posłużą władzom republikańskim i niewątpliwie ułatwią likwidację faszystowskich elementów w oswobodzonej Hiszpanii.

Tak, kłj ma zawsze dwa końce.

## GŁODUJA, BY ZACHOWAĆ PIEKNOŚĆ

W okresie, gdy Europa i Azja przeżywa głód, gdy wiele tysięcy niedojada — Ameryka odczuwa nieporównanie mniejsze niedostatki.

W Ameryce spotykamy pewne curiozum. źródłem którego jest korbleta, oczywiście nie ogół. Według oświadczenia doktora Hooblera „wiele młodych obywateli Stanów Zjednoczonych... niedojada, po prostu głoduje. Ich pożywienie jest niedobre i bezwzględnie niewystarczające“.

Okazuje się, że przyczyną tego nie jest brak środków, lecz pogoni za aktualnie modnym wzorem piękna. Pogoni za smukłą sylwetką.

Jak stwierdza dr Hoobler, ich głównym dzielnym pożywieniem są... lody z kremem i woda sodowa.

Konsekwencją tego bezrazsądnego trybu życia, jest wzrastająca gruźlica wśród młodych kobiet USA.

Kończąc dr. Hoobler dodaje z ironią: „Kobiety te gotowe są umrzeć z głodu, by być pięknymi“.

Mimo przesady — interesujące i zastanawiające.

xy

# PPS ŻYCIĘ PARTYJNE

## KOŁA FABRYCZNE PPS — W AKCJI WERBUNKOWEJ

Dzisiaj w ramach programu akcji werbunkowej, zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Komitetu PPS, zwołuje się zebrania następujących Kół PPS:

Koło przy Państw. Fabr. Nr 5 — ul. Matejki Nr 9 — godz. 15.30 — referuje tow. Olasik.

Koło przy PZPB Nr 18 — ul. Kałna Nr 6/8 — godz. 14 — Rosiak Marian.

Koło przy ZPBE i W Nr 22 — Kałna 39/41 — godz. 16.30 — Michalak Władysław.

Koło przy IX Komis. Mil. Obyw. — Różana 10 — godz. 8.30 — mjr. Serocki.

Koło przy „Warta“ — ul. Sienkiewicza 113 — godz. 13.30 — E. Andrzejak.

Koło przy f-mie „Ejtingon“ — ul. Dowborczyków 34 — godz. 14 — tow. Stawiński W.

Koło przy f-mie „Rassalski“ — Napiórkowskiego 12 — godz. 15.30 — Michalak Henryk.

Koło przy „Łódzk. Zakł. Przem. Czes.“ — Rzgowska 17 — godz. 13 — plk. Kwiatek.

Koło przy f-mie „Steinert“ — ul. Piotrkowska 276 — godz. 12 — tow. Misiak Zdzisław.

Koło przy ZOM — Łagiewnicka 63 — godz. 16.30 — tow. red. Karaczewski.

Koło przy f-mie „Dietrich“ — ul. 11 Listopada 122 — godz. 15.30 — tow. Jaworski.

Koło przy f-mie „Müller“ — ul. 3 Maja Ur 65 — godz. 13.00 — tow. Wróblewski W.

Koło przy f-mie „Planwek“ — ul. Morska Nr 3 — godz. 13.00 — tow. Szwajcer Michał.

Koło przy f-mie „Hoffman“ — ul. Jaracza 84 — godz. 13.00 — tow. Konopa Edward.

Koło przy f-mie „B-cia Pikielni“ — ul. Jaracza 74 — godz. 15.00 — tow. Kalwary Br.

Koło przy Browarze Nr 1 — ul. Pomorska 34/36 — godz. 16 — tow. Śluszkiewicz Zb.

Porządek dzienny zebrań ustala się jak następuje:

1. Zagajenie — przewodniczący Koła.
2. Wybór przewodniczącego zebrań.
3. Referat p. „Historia Partii i jak jej służyć należy, by zasłużyć na szczytne miano PPS-ca“.
4. Akcja werbunkowa.

Niezależnie od referatów delegowanych przez WK PPS — Komitety Dzielnicowe delegują swych przedstawicieli dla zreferowania p. 4.

## Szkoła na kółkach

### Problem mieszkaniowy dla nauczycieli nie istnieje

W leżących samotnie, zdała od wszelkich ostadli ludzkich sadybach północno-zachodniego Ontario, dzieci nie chodzą do szkoły, natomiast szkoła przychodzi do nich.

Celem umożliwienia nauki dzieciom myślowych, nastawiających się na zwierzyne w głębi lasów kanadyjskich, oraz tamtejszych drwali, rząd Ontario zorganizował specjalne ruchome wozy-klasy, z których każdy wyposażony jest w kilkanaście pulpitów, tablicę, katedre, bibliotekę i wszelkie w ogóle przybory szkolne. Wozy te kursują regularnie po stałych trasach. Gdy wóz-

szkoła przybywa do danej miejscowości, dzieci przyjeżdżają z głębi puszczy na małych łodziach i rowerach, zdając do swych klas. (od najniższych do maturalnych). Wykłady trwają kilka dni, po czym nauczyciel zadaje dzieciom do przerobienia materiał na cztery tygodnie aż do następnego przybycia szkoły do danej miejscowości.

Nauczyciele tych ruchomych szkół nie wiedzą co to problem mieszkaniowy; każdy z nich mieszka w małym, lecz wygodnym pokoiku, urządzonej w jednej części wozu klasowego.

## W obronie interesów kapitału

# Nacjonalizacja przemysłu w Niemczech napotyka na sprzeciw Stanów Zjednoczonych

BERLIN (ZAP). To samo zjawisko, które można było obserwować w Austrii przed czterema miesiącami, obecnie spostrzegamy w Niemczech okupowanych. Rząd postanawia drogą dekretu nacjonalizację pewnych przedsiębiorstw niemieckich, a władza okupacyjna, w tym wypadku Stany Zjednoczone przeciwstawiają się temu zarządzaniu.

Przedsiębiorstwem zagrożonym obecnie, to gigant I. G. Farbenindustrie, co do którego zgromadzenie doradze Państwa Wielkoleskiego udzieliło rządowi lokalnemu zezwolenia na przeprowadzenie nacjonalizacji, podczas kiedy wojskowe władze amerykańskie, dla których przedsięwzięcie to pracuje, przeciwstawiają się najwidoczniej urze-

zywistnieniu tego zarządzenia.

Rzeczom władze amerykańskie zamierzają odstąpić zakłady I. G. Farben kapitałowi prywatnemu!

W Berlinie natomiast robotnicy A. E. G. (Allgemeine Elek-

trizitäts - Gesellschaft) zaprotestowali przeciwko uspołecznieniu i upaństwowieniu tych zakładów. Ich zdaniem, z punktu widzenia robotników, wystarczy udział załogi w kierownictwie przedsiębiorstwa i jego zyskach.

## Nosił wilk...

# 10 milionów Niemców w poszukiwaniu swych rodzin

BERLIN (ZAP). Według danych urzędowych jest dziś w Niemczech około 10 milionów osób, które poszukują swych krewnych. Najbardziej tragiczne są wypadki małych dzieci, które nie wiedzą, jak się nazywają, ani skąd pochodzą. Dzięki pomocy radia w ciągu października 370 dzieci wróciło do ro-

dziców, a 81 tysięcy osób spotkało się z szukanymi krewnymi. Zbrodniarze niemieccy, którzy z zimną krwią rozłączali podczas wojny wywożone do Rzeszy rodziny i zabierali matkom dzieci, nie pomyśleli zapewne, że ich własne dzieci znajdują się niebawem — choć bez niczyjej winy — w podobnej sytuacji...

## PRZEPIS TO PRZEPIS...

# Uczymy się jechać tramwajem

## Refleksje po pierwszym dniu „powszechnego nauczania“

(St.) Ulice były wczoraj od samego rana pokryte miękkim kobiercem śnieżnym. To była pierwsza niespodzianka dla wychodzących do pracy mieszkańców Łodzi. Ale, dochodząc do skrzyżowań ulic, do przystanków tramwajowych, ludzie stawali wobec drugiej, niespodzianki. Oto na przystankach czuwały f. zw. dyżurne brygady, pouczające ludzi, jak mają wsiadać i wysiadać z tramwajów.

W ruchliwszych punktach dyżurność, aż czterech „nauczycieli“ jazdy, a mianowicie przedstawiciel Milicji Obywatelskiej, ORMO, wojska i KEL, którzy czuwali nad porządkiem, udzielając pasażerom wskazówek i porad. Tramwajarz z białą-czerwoną opaską ORMO na rękawie, przewodził całej tej grupie, pełniąc funkcję jak gdyby dyżurnego ruchu. Wszyscy czterej oczekiwali nadejścia pociągu, pomagali ludziom przy wsiadaniu i uważali, aby nikt nie wsiadł przednim pomostem, tylko tylnym, a wysiadał przeważnie przednim. Nie pozwolono nikomu zatrzymać się na stopniu, polecając wchodzić do środka wagonu. Dopiero, gdy wszyscy pasażerowie wsiadli prawidłowo, dyżurny ruchu dawał gwizdkiem sygnał do odjazdu.

Ta pouczająca lekcja początkowo bawiła pasażerów, powoli jednak oswojono się z nowym położeniem. Instruktorzy z całą powagą wykonywując swe obowiązki, tłumaczyli ludziom grzecznie, jak mają zachowywać się przy wsiadaniu do wagonów i w tramwajach. Kiedy zdarzało się, iż ktoś usiłował nieprzepisowo wejść, uprzedzono go, że tak nie można i, że już od czwartku za podobne przekroczenie, będzie ukarany mandatem.

Na ogół praca instruktorów szła dość gładko, zwłaszcza, że dużą pomoc okazali im sami konduktorzy i maszyniści.

W wagonach tramwajowych rozlepiono osiem głównych wskazań dla pasażerów. Publiczność czytała je ze zwiększoną, niż zwykle, uwagą. Toczyły się dyskusje z konduktorami i pasażerami; chwalono i krytykowano.

— To b. słuszne — oświadcza jakaś kobieta w średnim wieku. Przy prawidłowym zachowaniu się wszystkich w wagonie, tłok będzie zawsze mniejszy jak np. dziś. Bo dotąd trudno się było zawsze przecisnąć do przedniego pomostu, do wyjścia.

Inny pasażer wyraził swe zadowolenie, że karani będą grzywnami osobnicy, zatrzymujący się na platformach, stojący na stopniach, a

zwłaszcza ci, którzy wyskakują, lub wskakują w bieg.

Konduktorka, z którą rozmawialiśmy, wyraziła największe zadowolenie z tego, że wprowadzono przepis o tym, że osoby nie mające miejsc siedzących, będą musiały przesuwać się do przodu. To bardzo ułatwi pracę, — mówi — a przede wszystkim pozwoli zabiłować wszystkich pasażerów.

Wszyscy, biorący udział w rozmowie, zgodzili się z poglądem, że najczęściej tarasowali przejście w wagonie ci, którzy liczyli, iż uda im się „zrobić kurs“ bez wykupienia biletów. I istotnie, faktem jest, że jadący na schodkach, czy wystawiający uporczywie na platformach, to przeważnie pasażerowie „na gapę“.

## Dwie osoby w jednym pokoju

### NKM ostrzega przed samowolnym zajmowaniem lokali

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w związku z dekretem o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, podaje do ogólnej wiadomości, że na terenie miasta Łodzi zachodzą często wypadki samowolnego zajmowania lokali mieszkalnych.

Wobec powyższego Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa ostrzega osoby, które samowolnie zajmują lokale, że w myśl art. 27 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, kto wbrew przepisom wyżej powołanego dekretu

a) wchodził w posiadanie lokalu bez uzyskania przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu, albo wchodził w posiadanie pomieszczenia sublokatorskiego nie będąc do tego uprawnionym.

b) oddaje w najem lokal osobie nie posiadającej przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu, albo podnajmuje pomieszczenie sublokatorskie osobie do tego nie uprawnionej.

c) bierze udział w zawarciu umowy, przewidzianej w art. 12 ustępie 1 powołanego dekretu podlega karze aresztu do lat 2-ech i grzywny do 100.000 — zł lub jednej z tych kar.

Oprócz powyższego za zerwanie

nie wystawiono instruktorów na takich stacjach, jak na ul. Andrzeja Siruga, przy Piotrkowskiej, skąd odbywa się duży ruch w kierunku dworca kolejowego? Albo np. w okolicach Grand Hotelu?

Do niezyciowicie przyjętych przepisów, zaliczyć trzeba przepis, zakazujący palenia papierosów na pomostach. Przeciwko niemu „buntują się“ nałogowi palacze. Zgadza się oni z tym, aby palenie zabronione było w wagonie, ale dlaczego pozbawić palaczy tej przyjemności na powietrzu, na pomoście? Palono jeszcze wczoraj na pomostach ukradkiem, ale sądzimy, że trzeba się będzie od tego w przyszłości odzwyczaić. Trudno — przepis, to przepis...

Jeśli chodzi o sprawę pierwszą, to jako minus uznać trzeba to, iż nauka jazdy przeprowadzana była głównie na Piotrkowskiej z pominięciem innych, b. ruchliwych ulic. Czyżby chodziło tylko o pokaz lub widowisko, czy też o rzeczywiste uporządkowanie stosunków, panujących na tramwajach? Dlaczego np.

Władze bezpieczeństwa w Łodzi zatrzymały Stanisława Raczkowskiego, b. rotmistrza armii Andersa, który, podając się za prokuratora Sadu Wojskowego, usiłował wyłudzić pieniądze od rodzin więźniów.

W lipcu br. po powrocie do kraju, Raczkowski rozpoczął pracę w Łódzkim Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, ale już w sierpniu br. został za kradzież aresztowany i osadzony w więzieniu. W kilka dni po wypuszczeniu na wolność, Raczkowski, zorientowany w stanie materialnym rodzin swych b. towarzyszy, chciał w dość nieskomplikowany

łatwy sposób wyostać od nich pieniądze. Jak się okazało, proponował wypuszczenie jednego z więźniów za „kaucej“ 10 tys. zł, drugiego

Jednocześnie przypomniał się, że ze względu na brak lokali mieszkalnych, Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa stosować będzie odpowiednie zagęszczenie lokali, to jest 2 osoby na jedną izbę w myśl uchwały Narodowej Rady Miejskiej.

## B. rotmistrz armii Andersa

### aresztowany jako samozwańczy prokurator

Władze bezpieczeństwa w Łodzi zatrzymały Stanisława Raczkowskiego, b. rotmistrza armii Andersa, który, podając się za prokuratora Sadu Wojskowego, usiłował wyłudzić pieniądze od rodzin więźniów.

W lipcu br. po powrocie do kraju, Raczkowski rozpoczął pracę w Łódzkim Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, ale już w sierpniu br. został za kradzież aresztowany i osadzony w więzieniu. W kilka dni po wypuszczeniu na wolność, Raczkowski, zorientowany w stanie materialnym rodzin swych b. towarzyszy, chciał w dość nieskomplikowany

łatwy sposób wyostać od nich pieniądze. Jak się okazało, proponował wypuszczenie jednego z więźniów za „kaucej“ 10 tys. zł, drugiego

Jednocześnie przypomniał się, że ze względu na brak lokali mieszkalnych, Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa stosować będzie odpowiednie zagęszczenie lokali, to jest 2 osoby na jedną izbę w myśl uchwały Narodowej Rady Miejskiej.

Władze bezpieczeństwa w Łodzi zatrzymały Stanisława Raczkowskiego, b. rotmistrza armii Andersa, który, podając się za prokuratora Sadu Wojskowego, usiłował wyłudzić pieniądze od rodzin więźniów.

W lipcu br. po powrocie do kraju, Raczkowski rozpoczął pracę w Łódzkim Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, ale już w sierpniu br. został za kradzież aresztowany i osadzony w więzieniu. W kilka dni po wypuszczeniu na wolność, Raczkowski, zorientowany w stanie materialnym rodzin swych b. towarzyszy, chciał w dość nieskomplikowany

łatwy sposób wyostać od nich pieniądze. Jak się okazało, proponował wypuszczenie jednego z więźniów za „kaucej“ 10 tys. zł, drugiego

Jednocześnie przypomniał się, że ze względu na brak lokali mieszkalnych, Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa stosować będzie odpowiednie zagęszczenie lokali, to jest 2 osoby na jedną izbę w myśl uchwały Narodowej Rady Miejskiej.

## W walce ze spekulacją

### współdziałać będzie z Komisją Specjalną społeczeństwo

Telegatura komisji specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Łodzi, przystępuje obecnie do akcji, mającej na celu wciągnięcie społeczeństwa do czynnej walki z objawami spekulacji na terenie naszego miasta. Główny nacisk w pracy tej położony będzie na to, aby rozszerzyć kontrolerów, którzy czuwać będą nad tym, aby

nigdzie nie pobierane były ceny wyższe od obowiązujących. Praca tych kontrolerów ma być systematyczna i udział w akcji kontrolnej mają wziąć przede wszystkim sami przedstawiciele świata pracy i konsumentów, aczkolwiek współdziałać będą w całej akcji również reprezentanci organizacji gospodarczych.

Omówieniu współpracy społeczeństwa na odcinku walki ze spekulacją i kontroli cen, poświęcona będzie wolumina na dziś wielka konferencja. M. in. poruszone będą na niej zagadnienia, związane z ujawnianiem cenników, nowe formy zwalczania nieuczciwej drożyzny.

W obradach udział wezmą przedstawiciele związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, Społem, Cen-

tralj, Tekstylnej, PCH, PSS, Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej. (t)

### NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH W TUR-ze

Sekretariat Zarządu Wojewódzkiego — Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi, Piotrkowska 243 przyjmuje zapisy na kurs języka: angielskiego i rosyjskiego.

Bliższych informacji udzielamy na miejscu.

## Chodniki posypywać piaskiem

Podczas mrozów i gołolodzi zdarzają się na ulicach wśród przechodniów nieszczęśliwe wypadki z powodu poślizgnięcia. Dozorcy i administratorzy domów nie wypełniają obowiązku posypywania chodników piaskiem.

W związku z tym organy Mi-

licji otrzymały zarządzenie, aby by winnych nieposypywania chodników w czasie mrozów i gołolodzi pociągali do odpowiedzialności karno-administracyjnej, a Starostwa Grodzkie wyznaczać będą surowe grzywny za te wykroczenia.

## Posiedzenie WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 21. 11. 1946 r. (czwartek) o godz. 9-ej rano odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr 15. Na porządku obrad wybór członków okręgowych komisji wyborczych i ich zastępców.

### Już od jutra

przedsprzedaż biletów w Spółdzielni Pracy Artystów Plastyków, Piotrkowska 102a, w godz. od 10—12 i od 15—17 na „Wesoly poranek autorski“ K. I. Gałczyńskiego (autora „Zielonej Gęsi“ w „Przekroju“), który odbędzie się staraniem Koła Polonistów UŁ. w niedzielę, dn 24 bm. o godz. 12-ej w sali ORDK przy ul. Piotrkowskiej 243.

### Uwaga Kolporterzy!

W piątek, dnia 22 b. m., o godzinie w pół do piętej w lokalu Administracji „Kuriera Popularnego“ — Piotrkowska 70, odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie

### KOŁA KOLPORTERÓW P.P.S.

Sprzedawcy gazet — członkowie PPS i sympatycy proszeni są o przybycie.

KOMITET ORGANIZACYJNY.

### Uwaga Spółdzielcy!

## Wybory do Komitetów Sklepowych

W najbliższych dniach odbędą się wybory do Komitetów Sklepowych PSS w następujących punktach:

19 listopada (wtorek)  
Sklepy Nr: 38, 20, 7, w lokalu 15 szk. pow. ul. 1 Maja 87; Sklepy Nr: 134, 25 w lokalu 17 szk. pow. ul. Limanowskiego 124; Sklepy Nr 95, 72 w lokalu 27 szk. pow. ul. Nowo-Zarzewska 62; Sklepy Nr: 32, 68, w lokalu 87 szk. pow. ul. 11 Listopada 192/4.

20 listopada (środa)  
Sklepy Nr 65, w lokalu 17 szk. pow. ul. Limanowskiego 124; Sklepy Nr 50, w lokalu 108 szk. pow. ul. Rzgowska 175; Sklepy Nr: 127, 128, w lokalu 75 szk. pow. ul. Kilińskiego 141.

21 listopada (czwartek)  
Sklepy Nr. 31: w lokalu 44 szk. pow. ul. 11 Listopada 27; Sklepy Nr: 76, w lokalu 83 szk. pow. ul. Podmiejska 21; Sklepy Nr: 100, 113 w lokalu 36 szk. pow. ul. Gdańska 29.

22 listopada (piątek)  
Sklepy Nr: 45, 97, w lokalu 30 szk. pow. ul. Wspólna 5/7; Sklepy Nr 25, w lokalu 80 szk. pow. ul. Tuszyńska 139; Sklepy Nr: 74, 75, w lokalu 12 szk. pow. pl. Włanowska 10.

Początek o godz. 18 min. 15. Wejście tylko za własnymi legitymacjami członkowskimi.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

141.

# SPORT

To trzeba przeskoczyć!

## Trzy czy cztery koła olimpijskie? Dylemat polskich lekkoatletów

Polski Związek Lekkoatletyczny poczyna już przygotowania przedolimpijskie. Mimo, że od igrzysk dzieli nas jeszcze blisko 2 lata, plan przygotowania odpowiedniej ekipy polskich zawodników znajduje pełne usprawiedliwienie i świadczy, że władze naczelne lekkoatletów olimpiady przyjęły jako centralny punkt programu na najbliższy okres.

Ustalono więc minima, które należy osiągnąć do 1 lipca 1947. Przekroczenie ich uprawnia do noszenia na koszulce 3 kół olimpijskich i udziału w obozie przygotowawczym. Cztery kółka olimpijskie nosić będą zawodnicy, którzy przekroczą minima ustalone dla drużyny olimpijskiej.

Jeżeli uzyskanie prawa do trzech kółek nie wymaga nadzwyczajnych wysiłków i na podstawie tegorocznych wyników aż 16 mężczyzn kwalifikuje się do obozu przygotowawczego, to minima dla drużyny olimpijskiej wydają się wręcz nieosiągalne! A bez nich niema podołać do Londynu.

Taka jest sytuacja dziś, po zakończeniu sezonu. W przyszłym roku może i powinna się ona gruntownie poprawić. Do tego zmierza plan PZLA, w którym odznaczanie godnością 3 albo 4 kół olimpijskich ma być podjęta. Przez te trzy i cztery koła trzeba w przyszłym sezonie przeskoczyć, by zdobyć paszport olimpijski.

Zestawienie najlepszych tegorocznych wyników z minimami rzuca ciekawe światło na nasze możliwości.

100 m. I minimum — 10,9 sek. osiągnęli Rutkowski, Danowski, Jaraczewski i Lipowski.

II minima — 10,6 sek. najlepszy wynik za ub. sezon — 10,7 sek. uzyskał Rutkowski.

200 m.: I min. — 22,6 — przekroczył jedynie Rutkowski czasem 22,3. II min. wynosi 21,8 sek!

400 m.: I min. 51,3 sek. przekroczył również tylko jeden zawodnik — Piaskowy czasem 51,2 sek. II min. — 48,8 sek.

800 m. II min. 1,59,9 udało się osiągnąć Staniszewskiemu wynikiem 1 : 58,0. II min. 1:54 leży w możliwościach takiego biegacza jakim był Kazimierz Kucharski.

1500 m.: I min. — 4:10,8 znów osiągnięte tylko przez Staniszewskiego czasem 4:09,8.

5000 m.: I min. 15:48,6 uzyskał pod koniec sezonu wrocławski długodystansowiec Kwiatkowski czasem 15:45,6. II min. wymaga talentu Kusocińskiego i Nojogo — 14:50.

10.000.: I min. 32:58,5. Najlepszy wynik w ub. sezonie uzyskał Półtorak — 33:51,6, prawie o minutę gorszy. Gdzie jest talent, który pobiegnie 31:10 określone w II min. Czy nikt nie podtrzyma wspaniałych tradycji Kusego?

Sytuacja w płotkach jest tragiczna. Uzyskane w ub. r. wyniki odbiegają daleko od minima dla 3 i 4 kół olimpijskich. Brzmią one: Na 110 m. — 15,8 i 15,0 na 400 m. 57,4 i 55,0.

Skok w dal. I min. 699 — uzyskali Adamczyk i Hoffman wynikami 702 i 700 m. II min. wynosi 7.30.

Wzwyż Zwoliński skoczył tylko 179, a I min. wynosi 181 cm. II — 190!

Tyczka. Skowronczyk wynikiem 3,80 przekroczył I min. 3,76, ale II min. jest nieosiągalne — 4,10 m!

W trójskoku I min. 14,11. II — 14,80. Najlepszy wynik Hoffmana 14,06.

Kula: Gierutto wynikiem 15,29 przekroczył II minimum — 15,00. Ustalone dla 3 kół 14,11 przekroczył łódzianin Prywes i Łomowski.

Dysk: I min. 42,91 — wynik Gierutty 43,81, ale drugie min. wynosi 47,00 m.

W oszczepie jest tak beznadziejnie jak w płotkach. I min. — 60,86; II — 66,00. Mikrut rzucił tylko 56,70.

W młocie, jeżeli wyniki Kozuba można serio traktować, mamy przekroczone i I min. (46,08) i II (51,00) Słazak rzucił 51,02.

Pierwsze minima zostały ustalone na podstawie fińskiej tabeli wielobojowej i wszystkie, poza biegiem na 100 m. równają się 800 pkt.

Wyniki, określone przez nas jako II minimum wydają się nieosiągalne.

Wiemy jednak co oznacza tak wspaniałe doping jak Olimpiada. Zima będzie przez duże już dni przez tych lekkoatletów wyzyskana dla intensywnych przygotowań. Nie można zmarkować jednego dnia, jeżeli ktoś istotnie chce dostąpić zaszczytu reprezentowania Polski na Igrzyskach Olimpijskich. Lekkoatleci muszą pracować również w zimie!

### PILKARZE RĘCZNI WALCZĄ O MISTRZOSTWO

Wydział Sportowy KC OM TUR przygotował bogaty sezon sportowy na okres zimowy. Na pierwszy plan wybija się turniej siatkówki i koszykówki mężczyzn i kobiet o mistrzostwo OMTUR. Z każdego województwa uczestniczyć mogą po dwie drużyny męskie i kobiece. Turniej odbędzie się w Warszawie w czasie od 30.11 — 1.12.

### KURS PRZODOWNIKÓW I SĘDZIÓW

W ośrodku sportowym KC OM TUR w Koszęcinie zbudowana została sala gimnastyczna. Umożliwia to przerzucenie do Koszęcina zarówno akcji wyszkoleniowej w miesiącach zimowych, jak i przeprowadzenia imprez.

W czasie od 2 — 14 grudnia odbędzie się w Koszęcinie kurs przodowników piłki ręcznej, a od 8 — 14 grudnia kurs sędziów piłki ręcznej.

Spodziewać się należy, że kursy zostaną licznie obslane, co w znacznej mierze przyczyni się do zmniejszenia braków, jakie dają się odczuć zarówno w dziedzinie instruktorskiej, jak i w kadrze sędziowskiej.

Znaczne zainteresowanie powinien też wzbudzić kurs działaczy i organizatorów, który odbędzie się w czasie od 2 — 8 grudnia.

### Ulica Janusza Kusocińskiego i Bronka Czecha w Łodzi

W związku z rozszerzeniem granic Wielkiej Łodzi, która obejmuje teraz tereny b. gmin i powiatów poza miejskich, zaszła konieczność przemianowania wielu ulic. Plan miasta przewiduje podział na rejony, z których każdy otrzymał pewną nazwę. Wszystkie ulice mają nazwy pokrewne z nazwą rejonu.

Zarząd miejski pomyślał i o sporcie. W dzielnicy Retkinia i Cyganka, na terenie IX komisariatu Milicji Obywatelskiej szereg ulic otrzymało nazwy sportowe. Jest więc ulica Tenisowa, Piłkarska, Zapaśnicza, ulica Bokserska, Gimnastyczna, sportowców.

Hokejowa itp. itp. Jest w tej dzielnicy również ulica naszego wielkiego olimpijczyka — Janusza Kusocińskiego.

Na Stokach, gdzie jest rejon tatrzański, obejmujący takie ulice jak Zlebową, Zjazdową, Giewont, Tatarniczą i Krupówki, znajdujemy również ulicę imienia innego wielkiego polskiego sportowca zamordowanego przez Niemców — Bronisława Czecha. Dawniej ulica ta nosiła imię gen. Sosnkowskiego.

Łódź jest pierwszym w Polsce miastem, które nadało swym ulicom imiona polskich sportowców.

Już ukazał się

## ŚWIAT I POLSKA

Tygodnik poświęcony sprawom międzynarodowym

WYDAWNICTWO

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA 'W I E D Z A'

## 52) Józef Kessel Wojna Cieni

Matylda i Bizon wykonali wyrok na milicjancie, który wyspał żonę Feliksa i małą Magdalena.

Gestapo przesłało moją fotografię wszystkim prefekturom i komisariatom policyjnym, posterunkom żandarmerii, strażom dworcowym i innym tego rodzaju instytucjom. Dowiedziałem się o tym od pewnego policjanta, który należy do naszej organizacji. Radzi mi, bym u niego zamieszkał. Jest to dla mnie chwilowo najpewniejsze schronienie.

Policjant ten, który wśród naszych nazywa się Leroux, wstąpił do Ruchu Oporu na skutek pewnego szoku, jakiego doznał. Mniej więcej przed rokiem został wraz z innymi funkcjonariuszami policji francuskiej wyznaczony do pomocy w pewnej operacji, przeprowadzanej przez Gestapo. Policjanci francuscy i niemieccy udali się dwoma samochodami do pewnej naszej meliny, gdzie znajdował się aparat nadawczy, magazyn broni i z dziesięć osób. Rewizja kierowali gestapowcy. Francuzi w milczeniu wyko-

nywali ich rozkazy. Policjant, u którego ukrywam się obecnie chciał otworzyć torebkę, którą ścisła pewna młoda kobieta. Gdy zaczął się z nią szamotać krzyknęła mu w twarz: „Szwabie, ty brudny Szwabie!” Była bardzo piękna. Twarz jej była subtelna i delikatna, ale nieustraszona. Mimowoli policjant wyszeptał: „Nie jestem Niemcem”. „O, to jeszcze gorzej” — odparła młoda, kobieta.

— Wtedy uculem, jak się coś we mnie zalamało — odpowiedział Leroux — a wzrok miałem zupełnie zasłonięty łzami.

Wtedy dopiero zobaczył, co się działo dokoła niego. Oficerowi z poprzedniej wojny, którego bluzka pokryta była medalami, nakładano kajdany. — Twarz młodego operatora, który polknął swe papiery, pocięta była baterem i wyglądała, jak jedna wielka rana. Jakiejś młodej dziewczynie, która nie chciała zeznawać, wylam ywano ręce w kostkach. Rewizja trwała dalej, lecz Leroux poruszał się już tylko machinalnie, jak automat, gdy zaś akcja została ukończona, błakał się przez resztę nocy po mieście, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi. Towarzyszył mu pewien przyjaciel, który także pomagał gestapowcom. Ten przyjaciel przeszkodził mu w spełnieniu samobójstwa.

— Bo chciałem się zabić — opowiadał mi potem Leroux — i zabiłbym się na pewno. Gdy zdałem sobie sprawę, do czego od dwóch lat przykładałem rękę, nie zastanawiając się nad tym co robię, poprostu z mocy rozpedu, gdy przypomniałem sobie

wszystkich tych dzielnych ludzi i wspaniałe, odważne kobiety, które zdradziłem i wydałem w ręce wroga, doznałem wrażenia, że jestem trędowaty... Ach, ileż wycierpiałem!”

Wszystko to powiedział swemu przyjacielowi. Tamten przejrzał również. Powiedział:

— Nasza śmierć nie przyniesie nikomu korzyści. Spróbujmy żyć i naprawić nasze winy.

Za pośrednictwem więźniów każdy z nich wstąpił do innej organizacji naszego Ruchu. Dostarczyli bezzwłocznie takich gwarancji i wzięli na siebie takie ryzyko, że zostali przyjęci. Przyjaciel Leroux'a po wspaniałych wyczynach, został spalony i musiał uciekać do Anglii z szefami naszego Ruchu, którym ułatwił wyjazd. Leroux pracuje z nami dalej.

Jest jedna myśl, która nie daje mi spokoju. — Chodzi mi o to, że istnieją policjanci francuscy, którzy pracują z taką samą zaciętością, co i Niemcy.

— Muszę przebaczyć funkcjonariuszom, którzy pełnią swą służbę, tak, jak ja ją pełniłem, z mocy rozkazów, nie buntując się, ale i nie odczuwając żadnej przyjemności — powiada. — Ci ludzie słuchają rozkazu Vichy, starego marszałka. Ale inni, ci, którzy pracują pełną parą, całym zapalem, całym sercem starając się zaszkodzić naszemu patriotom... Ci..., ach Boże mój, jeśli chodzi o tych.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczynskiego (Katna 54).

TEATRY

PANSTWOWY TEATR W. P. Dziś i dni następnych pierwsza polska komedia polityczna z epoki Wielkiej Reformy, zadziwiająca aktu alnością i świeżością akcentów, J. U. Niemcewicza „Powrót Posła”.

TEATR POWSZECHNY TUR Dziś i dni następnych arcydzieło najwybitniejszego naszego, obok Fredry, komediopisarza Józefa Bliźnińskiego „Pan Damazy” z Aleksan drem Zelwerowiczem w roli głównej.

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34 Ostatnie dni znakomita komedia Shawa „Major Barbara”.

DYMISZA W „GONGU”. Teatr „GONG” otworzył se zon wesolą premierą pt. „Przez dziurkę od klucza”.

TEATR KOMEDII - MUZYCZNEJ „LUTNIA” Dziś o godz. 19.00 operetka F. Lehara „Miłość Cygańska”, która gry wana była jako opera komiczna w najgłośniejszych teatrach świata.

Stronę muzyczną opracował prof. Wł. Szczepański który dyryguje orkiestra, ważną i ciekawą partię solowa skrzypiec odegra koncertmistrz M. Stusiński.

Ewolucje taneczne opracował baletmistrz J. Ciesielski. Ekspresja tańca osiąga swój punkt kulminacyjny w akcie II gim, na tle muzycznym rapsodii Liszta.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1 Dziś i codziennie komedia muzyczna piora Z. Gozdawy i W. Stepnia p. t. „Moja Żona Penelopa”

udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dąbrowski, Stefania Górka, Stefania Grodzienka, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, i Stefan Witas.

RADIO

6.00 Sygnał czasu, dziennik, 6.30 Muzyka, 8.40 Skrzynka PCK, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 „5 minut poezji”, 12.40 Pieśni w wykonaniu A. Majaka, 13.00 Muzyka obiadowa, 13.40 „Alfabet muzyczny”, 14.00 Skrzynka młodzieżowa, 14.10 Pogad. aktual. p. t. „Do walki z gruźlicą”, 14.15 Pietro Mascagni jako kompozytor i kapelmistrz (płyty), 14.45 Koncert reklamowy, 15.00 Audycja dla dzieci, 15.30 Audycja dla kobiet, 15.40 „5 minut poezji”, 15.45 Utwory skrzypcowe z wyk. G. Bacewiczyńskiego, 16.05 Dziennik, 16.35 Suita pieśni pomorskich, 17.00 Reportaż, 17.10 Melodie operetkowe, 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych”, 18.15 Kwadrans poetycki, 18.30 „Nauka przy głosniku”, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Ze świata pracy, 19.20 Odczyt „Adam Asnyk jako poeta polskiego pozytywizmu”, 19.30 Audycja Chopinowska, 20.01 Dziennik, 20.25 W 100-lecie urodzin Zygmunta Noskowskiego, 21.15 „U naszych przyjaciół”, 21.45 „Lalka” Bol. Prusa, 22.00 „Odbudowujemy W-wę”, 22.10 Mozaika muzyczna, 22.45 - Rozmowa ze St. R. Dobrowolskim, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika, 23.30 (z Łodzi) Transmisja kabaretu literackiego z lokalu „Klub Pickwicka”.

Kina

- POLONIA (Piotrkowska 67) - „Wielki Przełom”
TECZA (Piotrkowska nr. 108) - „W okowach lodu”
GDYNIA (Przejazd 2) - „Samotny Żagiel”
STYLOWY (Kilińskiego 123) - „Gdy Madelon”
BALTYK (Narutowicza 20) - „Nasz okręt”
WISLA (Przejazd 1) - „Nasz okręt”
ADRIA (Marszałka Stalina - Chłówna 1) - „15-letni kapitan”
WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) - „Ciche wesele”
HEL (Legionów 2-4) - „Samotny Żagiel”
TATRY (Sienkiewicza 40) - „Zaginiony horyzont”
PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego 74-76) - „15-letni kapitan”
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) - „U kresu drogi”
ROMA (Rzgowska 26) - „Dzisiaj i zawsze”
ZACHĘTA (Zgierska 26) - „Do rożkarsz Nr 13”
BAJKA (Franciszkańska 31) - „Niebo jest dla was”
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) - „Miasto chłopców”
REKORD (Rzgowska 2 - Plac Reymonta) - „Tyrant”
MUZA (Ruda Pabianicka) - „Srebrna flota”
SWIT (Bałucki Rynek 5) - „Zwariowane lotnisko”
OSWIATOWE II (Rzgowska 94) - „Człowiek i zwierzęta”. Dod. dla dzieci - „Wilki i 7 kozłat”
Kino „Wisła” rozpoczyna seanse o godz. 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę i święta od godz. 13.30.
Kino „Bałtyk” - początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.
ZEBRANIE RAD ZAKŁADOWYCH

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego zwołał nadzwyczajne zebranie wszystkich Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego wraz z Sekcjami wchodzącymi w skład Włókna, które odbędzie się w dniu 21 listopada rb. t. j. w czwartek o godz. 14 w sali Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4 (dawnej Geyer) przy ul. Piotrkowskiej 299/295 z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Rad Zakładowych z działalności za ostatni okres i dyskusja. 2) Sprawy organizacyjne. 3) Wolne wnioski. Obecność wszystkich obowiązkowa.

BOMBKI od 90 zł. tuzin LICHTARZYKI od 36 zł. tuzin LAMETA 10.-zł. POCZTÓWKI 100.-zł setka. TIMNE OGNIEM - SZOPKI - ZŁOBKI. PO CENACH NAJNIŻSZYCH. BAZAR KATOLICKI ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 49. - Telefon 157-99.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243. DZIŚ o godz. 19-ej. „MIŁOŚĆ CYGANSKA” Romantyczna operetka w 3-ach aktach. Muzyka F. Lehara. Udział bierze 100-osobowy zespół.

PORCELANĘ - FAJANS SZKŁO DOMOWE I OZDĘBY CHOINKOWE w dużym wyborze po cenach niskich poleca PANSTWOWA CENTRALA HANDLOWA Piotrkowska 82. Sprzedaż tylko hurtowa.

POTRZEBNI CHŁOPCY DO roznoszenia gazet ZGŁASZAĆ SIĘ W ADMINISTRACJI - PIOTRKOWSKA 70.

PRZETARG FABRYKA WSTĄZEK I TASIEM pod Zarządem Państwowym Łódź - Stanisława 10/12 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na: dostarczenie jednego transformatora 220 K. V. A. z 3000 V na napięcie robocze 220/330 v. Oferty w zaklepanych kopertach nadsyłać należy do Dyrekcji F-my E. Wicke w Łodzi, Stanisława 10/12 do dnia 25. 11. 1946 r. godzina 10-ta rano. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. 11. 1946 r., o godzinie 11-ej. P.A.P.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

- Dr L. ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerji, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. 1536
Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrót i przyjmuje od godz. 2-5. -1446
Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109, m. 6, II piętro, Tel. 138-52. -929
Dr KOWALCZYK JERZY - choroby skórne i weneryczne Żeromskiego 41 od 3-6. -1791
Dr TADEUSZ OHECINSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.
Dr med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37. TEL. 257-23
Dr BORNSTEIN - choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.
Dr. JOCHWEDS (z Warszawy), Choroby wewnątrzne. Narutowicza 75c, tel. 173-61. -3570
Dr ŚWIECŁO ADAM - choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-8 ul. Zawadzka 38. -3348

Kupno i sprzedaż

- SREBRNO w każdej ilości i w każdej postaci zakupuje firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź, Grand Hotel, ul. Piotrkowska 72. -3686
BECZKI żelazne i kalafonie kupi Wytwórnia Chemiczna „ULTRON”, Łódź, ul. Południowa 78/80, telefon 188-19. -3671

KUPIMY IGLY dziewiarskie koto. nowe i szwalnicze różnych asortymentów. Zgłoszenia Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwierskiego Nr 3, ul. Sienkiewicza L. 82/84. -3735

Poszukiwanie pracy

INTELEGENTNA, młoda pracowita, czysta i uczciwa zajmie się całkowicie jedną osobą lub do cukierni, restauracji, może być na wyjazd. -Oferty do administracji pod „Pracowita”. -3743

Lokale

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienię na dwa pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów. Zgłoszenia tel. 117-74 godz. 9-16. -3740

Różne

- PRZYBLAKAŁ się pies mały, czarny bez ogona. Odebrać można za zwrotem kosztów, ul. Wschodnia 70/50, Bieniewski. -3744
UWAGA. Posiadacze asygnat U. N. R. R. A. Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że nie przyjmuje podań o przydział darów U.N.R.R.A. Asygnaty wydane, a niezrealizowane w terminie tracą swoją wartość.
ZAGINAŁ piesek - pekińczyk bez zowy z białym. Łaskawego znalazcę proszę bardzo o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, H. Więckowski, ul. Sienkiewicza 97 m. 9. Tel. 105-94. -3742

WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY „ARTE” Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 16 tel. 148-50. Farbowanie brwi, rzęs, i włosów. Pielęgnacja cery. usuwanie wągrów, brodawek, kurczaków, piegów, krwiałków, łupieżu, usuwanie plam oraz zbytecznego owłosienia, i odmrożeń, usuwanie tatuażu. Lampa Kwarцова

UWAGA, INWALIDZI! Zarząd Związku Inwalidów Wojennych RP w Łodzi, wzywa członków swych: inwalidów wojennych, wdowy, podżców i sieroty po poległych na wojnie i zmarłych inwalidach wojennych, którzy nie otrzymują kartek żywnościowych I-iej kategorii, aby bezzwłocznie zgłaszali się do Związku (ul. Piotrkowska Nr 73), z kartką żywnościową na miesiąc grudzień rb., celem zarejestrowania się na otrzymanie opalu.

OGŁOSZENIE Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty wodociągowo-kanalizacyjne w szkole przy ul. Drewnowskiej Nr 88 w Łodzi. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro w pokoju Nr 5 do dnia 26 listopada 1946 roku do godz. 11-ej przed południem w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferta na roboty kanalizacyjno-wodociągowe w szkole przy ul. Drewnowskiej Nr 88 w Łodzi”.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy za opłatą zł 50 otrzytać można w Dziale Technicznym, Oddziale Instalacyjnym ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, pokój Nr 128, otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-ej. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 1.500 zł, należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Łódź, dnia 19 listopada 1946 r. Zarząd Miejski w Łodzi

Zagubione dokumenty

- UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie Nr 260, upoważniające wejście na teren Elektrowni na nazwisko Piekarska Maria, ul. Generała Bema 22.
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową (niebieską) na nazwisko Kubiak Jan, Marszałkowska 25. -3733
UNIEWAŻNIAM zagubione dwie karty repatriacyjne na nazwisko Konowalczyk Janina i Genowefa, ul. Pożyczkowa 35. -3734
UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową oraz kartę odzieżową na nazwisko Kaczmarek Stefan, ul. Wodociągowa 13. -3736
UNIEWAŻNIAM skradzione zezwolenie na handel owocami i kartę rejestracyjną Nr 272 na nazwisko Andrzejczak Edward, ul. Kamienna 2. -3737
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Zw. Zaw., legitymację tramwajową z listopada, kartę repatriacyjną na nazwisko Ładecki Feliks, ul. Cepowa 4. -3738
UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek wymeldowania, kartę repatriacyjną na nazwisko Michalak Maria i Zofia, ul. Krucza 33. -3739
UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i palcówkę na nazwisko Cichowicz Maria, E.W.K.D., ul. Piotrkowska 77. -3741
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną i wizę na nazwisko Uziąło Maria, ul. Piłsudskiego 50. -3742